CENA EGZ. 20 GR.

DZIEŃ POLSKI

REDAKCJA
ADMINISTRACJA
WARSZAWA, SZPITALNA 1
TEL. RED. 630-54. ADM. 649-04

CZYTAJCIE DZIŚ:

CZY FLOTA NIEMIECKA ODWIEDZI GDAŃSK?

UROCZYSTOŚCI ROCZNICY PRZYŁĄCZENIA ŚLĄSKA

3-cia REWOLUCJA W CHILE

№ 169. WARSZAWA, Poniedziałek 20 czerwca 1932 r. Rok IX.

Z OSTATNIEJ CHWILI

Von Papen zwolennikiem porozumienia z Francją

PARYŻ (PAT). Korespondent „Le Petit Parisien'a" Bourghes miał rozmowę z kanclerzem niemieckim von Papenem. Narody, posiadające znaczne zapasy złota — twierdzi von Papen — mają interes w podtrzymywaniu tych, których rezerwy wyczerpały się, gdyż w razie zbyt wielkiej różnicy kursu walut wszelkie tranzakcje handlowe staną się niemożliwe. Stagnacja daje się odczuć najbardziej na południo-wschodzie Europy. O ile istnieją pewne projekty pomocy gospodarczej dla krajów naddunajskich, to Niemcy pragną wziąć w nich udział. Korespondent „Le Petit Parisien" zaznacza, że von Papen nie zdaje się podzielać — na wzór Curtiusa—iluzyj co do politycznych możliwości austrjacko-niemieckiego Zollvereinu, co jak wiadomo, zadało cios próbom zbliżenia francusko-niemieckiego. Von Papen będący szefem ultra-konserwatywnego gabinetu utrzymującego kontakt z hitlerowcami— pisze korespondent — pozostaje i teraz u steru władzy tak samo gorącym zwolennikiem współpracy francusko-niemieckiej, jak był przez szereg lat w życiu prywatnym. Von Papen jest głęboko przekonany, że gdyby na konferencji lozańskiej udało się m. in. ułatwić nowe zbliżenie niemiecko-francuskie, to fakt ten wywołałby wielkie i zbawienne wrażenie w Niemczech: giełda berlińska zareagowałaby odrazu zwyżką. Kanclerz zdaje się myśleć o czemś podobnem do konwencji francusko-niemieckiej, któraby pozwoliła — jego zdaniem — wyjść z zaczarowanego koła, w jakim obraca się konferencja rozbrojeniowa. Bourghes podkreśla, że podczas pobytu swego w Berlinie zdarzało mu się niejednokrotnie słyszeć w kołach nacjonalistycznych zdanie: ponieważ Niemcy nie mogą wiecznie żyć pod militarnym regimem traktatu wersalskiego, a Francja nie przestaje myśleć o swem bezpieczeństwie, czyż nie byłoby lepiej, aby oba kraje porozumiały się bezpośrednio w sprawach równowagi militarnej, którą rozstrzygnęliby szefowie sztabów generalnych obu armij. W ostatnich czasach wielu Niemców interesuje się bardzo żywo tym projektem. Korespondent „Le Petit Parisien" wysnuł wczoraj z rozmowy z kanclerzem, że jest on przychylnie usposobiony do podobnego planu. Bourghes zaznacza, że idea francusko-niemieckiej umowy wojskowej jest teraz rozpowszechniona w kołch prwicowych niemieckich, będących obecnie u władzy.

PARYŻ (PAT). Korespondenci prasy francuskiej, donosząc o możliwości częściowego porozumienia w sprawie rozbrojenia, zaznaczają, że co się tyczy Niemiec, to uczyni się wszelkie wysiłki, ażeby pozyskać je dla tego planu. Rozmowy, jakie już prowadził de Jouvenel, zmierzają „przez wyjaśnienie celów, do których się dąży. do uspokojenia obaw, wyrażonych przez prasę berlińską".

Przeciwko rządowi v. Papena

ESSEN (PAT). W sferach robotniczych w Zagłębiu Ruhry nastroje opozycyjne przeciw rządowi wzrastają z dnia na dzień. Najsilniejszą agitację rozwijają komuniści, do których jednak zaczynają się przyłączać socjaliści i chrześcijańskie związki zawodowe. Te ostatnie, które dotychczas nie wykazywały żadnej aktywności politycznej i zachowywały objektywną neutralność, zamierzają ostro wystąpić przeciw nowemu regime'owi. Na zgromadzeniach i konferencjach omawiany jest plan masowych demonstracyj i czynnych wystąpień przeciw obecnemu rządowi. Akcja ta objąć ma całe Zagłębie, przyłączyć się zaś do niej mają i socjaliści.

O POGŁOSKACH SEPARATYSTYCZNYCH

MONACHJUM (PAT). Prasa bawarska protestuje energicznie przeciw pogłoskom nacjonalistycznej prasy berlińskiej o rzekomych tendencjach separatystycznych.

WYBORY W HESJI

BERLIN (PAT). W wyborach do sejmu heskiego uzyskali: socjal-demokraci 172.851 głosów (168.101), centrum 108.603 (112.444), narodowi socjaliści 328.308 (291.183), komuniści 82.111 (106.790), niemiecko-narodowi 11.103 (10.857). Cyfry w nawiasach dotyczą wyborów do sejmu w Hesji w r. 1931.

PAUL-BONCOUR OFIARĄ KATASTROFY KOLEJOWEJ

PARYŻ (PAT). Pod Tonnerre wydarzyła się wczoraj katastrofa kolejowa, która na szczęście nie pociągnęła za sobą ofiar w ludziach. Lokomotywa manewrująca zderzyła się z pociągiem mieszanym, w którym jechał m. in. Paul-Boncour. Resztę drogi do Genewy minister musiał odbyć samochodem.

NIEUDAŁY ZAMACH NA MINISTRA

BERN (PAT). Cała prasa szwajcarska omawia z żywem zajęciem niedoszły do skutku zamach na p. Musy, ministra finansów szwajcarskiego. W chwili, kiedy p. Musy przechodził ulicą, zbliżył się do niego pewien mężczyzna. który skierował w jego stronę rewolwer. P. Musy zdołał się na szczęście uchylić, zanim padł strzał. Zdaje się, że chodzi tutaj o czyn niepoczytalnego.

WALKA Z REWOLUCJĄ KOMUNISTYCZNĄ W CHILE

SANTJAGO DE CHILE (PAT). Ogłoszono w całym kraju stan wojenny. W stolicy skoncentrowano 6.000 karabinierów dla zapewnienia porządku i stłumienia rozruchów komunistycznych. Wobec strajku kolejarzy komunikację kolejową utrzymuje wojsko. Strajk ten jest już przełamany, chociaż znaczna jeszcze ilość pracowników kolejowych odmawia przystąpienia do pracy. Rząd ma nadzieję znaleźć w dniu jutrzejszym rozwiązanie sprawy.

NAGANKA NA BYŁEGO CESARZA

NEAPOL (PAT). Według wiadomości, otrzymanych z Dżibuti w Etjopji, informacje o aresztowaniu zdetronizowanego cesarza abisyńskiego Ligg Jassu są pozbawione podstaw. Ligg Jassu, pomimo szybkiej akcji wojsk, wiernych Ras Tafari'emu, jest na wolności i bawi w górzystej i prawie niedostępnej części Goggiam, wyczekując okresu podzwrotnikowych deszczów, które uniemożliwiają całkowicie dostęp do tej części Etjopji aż do końca września. Na terytorjum Goggiam znajduje się obecnie 15.000 żołnierzy, wysłanych z Addis Abeba, celem ujęcia zbiegłego Ligg Jassu.

PROTESTY WYBORCZE

Dziś Sąd Najwyższy ogłosił decyzję w sprawie protestów wyborczych przeciw wyborom do Sejmu w okręgu Nr 53 (Stanisławów), oraz przeciw wyborom do Senatu w województwie stanisławowskiem. Mocą tej decyzji zarządzone zostało zbadanie świadków.

Pozatem Sąd Najwyższy oddalił dziś protesty wyborcze przeciw wyborom do sejmu w okręgu Nr 56 (Kowel).

PRACE NAD NOWYM KODEKSEM KARNYM

Dowiadujemy się. że w chwili obecnej w rządzie prowadzone są prace nad nowym kodeksem karnym. Jak wiadomo, projekt tego kodeksu opracowany został przez komisję Kodyfikacyjną. Projekt ten rozpatrywany jest obecnie przez czynniki rządowe, które ze swej strony wprowadzają poprawki.

O ile prace te zostaną ukończone w ciągu okresu letniego, nowy kodeks karny — jak słychać — wprowadzonyby został w drodze rozporządzenia p. Prezydenta Rzpltej z mocą ustawy.

PRZED KONGRESEM EUCHARYSTYCZNYM

CITTA DEL VATICANO (PAT). Ojciec Święty wyda specjalne orędzie do narodu irlandzkiego w dn. 26 b. m. z okazji zamknięcia Kongresu Eucharystycznego w Dublinie. Orędzie zostanie wygłoszone przez Piusa XI przed mikrofonem i nadane przez stację watykańską. Narazie nie oznaczono jeszcze długości fali i godziny nadania, gdyż uzależnione to jest od porozumienia technicznego ze stacją w Dublinie.

LE HAVRE (PAT). Przybyła tu pielgrzymka polska z księdzem kardynałem Hlondem, którego powitał konsul polski Winiarz. Ksiądz Prymas udał się następnie na pokład okrętu włoskiego „Salturnia", który rano odpłynie do Dublina. Na pokładzie „Salturnia" powitał ks. Prymasa podprefekt w imieniu rządu, prałat Hawru oraz delegacja kolonji polskiej.

DAR PADEREWSKIEGO DLA WETERANÓW POLSKICH

DETROIT (PAT.) Biuro Zarz. Stowarzyszenia Weteranów armji polskiej w Detroit otrzymało od Paderewskiego czek na 5 tys. dolarów. Pieniądze te przeznaczone są na fundusz inwalidów im. Paderewskiego.

KONSULAT POLSKI W AMSTERDAMIE

Z dn. 1 lipca konsulat R. P. przenosi się z Roterdamu do Amsterdamu. Będzie on nadal pozostawał pod kierownictwem konsula generalnego J. P. Kaczkowskiego. Dotychczasowy konsul honorowy w Amsterdamie p. L. Buckmann będzie nadal piastował swą godność.

P. Kaczkowski, znany literat i tłumacz Reymonta, jest pierwszym konsulem polskim w Holandji, od lat 12 stoi na czele konsulatu w Roterdamie.

W Roterdamie zostaje utworzony konsulat honorowy. Konsulem honorowym R. P. został mianowny p. H. J. A. Hoogeweegen, wybitny przemysłowiec i współwłaściciel fabryki likierów Hulstkamp, pozostającej od lat 150 w rękach rodziny Hoogeweegena.

SPRAWA BURMISTRZA N. JORKU

NOWY JORK (PAT). Komitet z łona Legislatury, który prowadził śledztwo w sprawie nadużyć w administracji miasta Nowego Jorku, ukończył swe prace. Doradca prawny tego komitetu, sędzia Seabury, przesłał gubernatorowi Rooseveltowi obszerny memorjał, dotyczący mayora miasta Walkera. W sprawozdaniu tem Seabury oświadcza, iż śledztwo wykazało, że postępowanie mayora Walkera było sprzeczne z etyką, która powinna być obowiązująca dla tak wysokiego urzędnika miejskiego.

WALKA O WEKSEL

Zaczęło się od żonglowania miljardami jakiego świat jeszcze nie widział, od licytacji obietnic, którym nawet w jednej dziesiątej nie dano było się spełnić. Kończy się na walce o... weksel.

W r. 1918 p. Lloyd George zapewniał uroczyście swych wyborców, że złoży u ich stóp nietylko głowę kaizera, ale i tryljon, tak jest, tryljon marek, które Niemcy zapłacić będą musiały „do ostatniego feniga" tytułem nietylko odszkodowań, ale i zwrotu kosztów wojny. Sprytny Galijczyk rezygnował wspaniałomyślnie z kontrybucji wojennej.

Dziś jeden z następców p. Lloyd George'a głosi konieczność skreślenia odszkodowań, gdy Niemcy zapłaciły nie więcej niż dwadzieścia miljardów i oświadczają, że więcej płacić nie myślą, gdy kaizer zdrów i cały, zażywa wywczasów nad plażą holenderską, były przedstawiciel armji J. Cesarskiej Mości w Waszyngtonie — reprezentuje Niemcy w Lozannie, a człowiek, którego nazwisko otwierało listę winowajców wojennych — przewodniczy losom Republiki niemieckiej.

Francja walczy dzisiaj o utrzymanie weksla niemieckiego, będącego w posiadaniu wierzycieli Rzeszy, weksla sprolongowanego przed rokiem, bo nie warto było nawet oddawać go do protestu, nietylko z powodu niewypłacalności dłużnika, ale i dlatego, że — jest wprawdzie rejent (trybunał haski), ale — brak komornika.

Konferencja lozańska rozpoczęła się zatem pod znakiem podwójnej konieczności, niejako siły wyższej, zgóry ograniczającej pole jej obrad: pod znakiem pewności, że w ciągu nieokreślonego czasu Niemcy nie wpłacą ani grosza, oraz kokonieczności utrzymania na rzecz wierzycieli tytułu prawnego.

Stwierdzeniem tego stanu rzeczy była deklaracja uzgodniona pomiędzy mocarstwami u progu konferencji lozańskiej. Zawiera ona przedłużenie moratorjum, wygasającego w dniu 1-ym lipca, przynajmniej na czas trwania konferencji lecz zaznacza jednocześnie, że zastosowanie tego środka nie przesądza decyzyj, jakie zostaną później powzięte.

Otóż pozwolimy sobie być na tym punkcie innego zdania. Fakt, że znaczna część posiedzenia piątkowego w Lozannie była tajna, przemawia za tem, że uchwalono na niem coś więcej, niż rezolucję, rejestrującą jedynie stan faktyczny.

Prawa sprzymierzonych, a w pierwszym rzędzie Francji do odszkodowań, uległy nowemu uszczupleniu.

Spotkać się tu możemy z objekcją, że z chwilą, gdy wartość wierzytelności niemieckiej jest czysto teoretyczna, nie mogła ona jeszcze się zmniejszyć.

Z punktu widzenia gospodarczo-finansowego wartość weksla niemieckiego jest istotnie niemal żadna. Ale jest to niewątpliwie hypoteka polityczna, którą trudno wyegzekwować, ale którą można sprzedać.

Ze względów czysto utylitarnych Niemcy nie mogą uznać oficjalnie planu Younga za świstek papieru, położonego pod nim podpisu — za niebyły, a sześćdziesięciomiljardowego długu — za nieistniejący. Zbyt ucierpiałby na tem ich kredyt moralny i finansowy. Dlatego żądanie skreślenia odszkodowań, które stawiają wszystkie partje niemieckie, czerpie swe źródło nietylko w polityce prestige'u.

Nie jest też żadną czczą demonstracją ze strony Francji — której pełni zawiści dłużnicy zarzucają, że siedzi, jak Harpagon na workach złota — gdy nie chce zrzec się bez kompensaty ani centyma odszkodowań, dopóki nie uzyska od Stanów Zjednoczonych ulg w tej samej proporcji.

Skreślenie odszkodowań zostałoby natychmiast zdyskontowane przez życie gospodarcze Niemiec. To też perspektywa ta nie bez żywego zaniepokojenia komentowana jest we Francji, której nie spieszno własnym kosztem powiększać szanse i usuwać trudności z drogi grożącego współzawodnika.

Dziennik „Le Capital" słusznie kładł nacisk przed kilku dniami, na stosunkowo niewielkie obciążenie gospodarstwa niemieckiego długami zewnętrznemi. Różnica po skreśleniu odszkodowań zwiększyłaby się jeszcze na niekorzyść Francji. Francja nie zmieniła zatem swej pozycji zasadniczej i p. Herriot miał rację, gdy oświadczył, że formalne prawa Francji pozostały nietknięte.

Inaczej jednak przedstawia się sprawa pod względem politycznym.

Przedewszystkiem powzięta uchwała nie zawiera żadnej wzmianki o różnicy pomiędzy ratami uwarunkowanemi a nieuwarunkowanemi. A przecież chodzi tu o t. zw. „solde net", czystą nadwyżkę około 600 miljonów marek rocznie, którą wszyscy kierownicy polityki francuskiej określają zgodnie jako nietykalną. Jest to właśnie suma, która miała pozostać w Paryżu, w drodze, jaką raty reparacyjne odbywały z Berlina przez Bazyleę do Waszyngtonu.

Deklaracja lozańska pozwala dalej przypuszczać, że moratorjum reparacyjne zostanie udzielone de facto na termin nieokreślony. Ustalony termin będzie miał charakter tylko formalny. W tych warunkach moratorjum staje się pewnego rodzaju regułą, a wznowienie spłat poniekąd wyjątkiem, o które się trzeba ubiegać. Francja może się więc znaleźć pod względem taktycznym w pozycji petenta, Niemcy zaś w pozycji dłużnika, u którego niepłacenie urasta do rozmiarów prawa... zwyczajowego.

Sprawa byłaby się przedstawiała zgoła inaczej, gdyby za podstawę konferencji przyjęto konkluzję t. zw. komitetu doradczego planu Younga, który wygotował swoje sprawozdanie w grudniu r. ub. Sprawozdanie to, uważane podówczas — jak szybko biegną wypadki! — za przychylne dla Niemiec, wypowiada opinję, że Niemcy wprawdzie nie mogą płacić dziś, ale po pewnym czasie przystąpić będzie można do ponownego zbadania ich zdolności płatniczej.

Niemożność Niemiec uiszczania rat reparacyjnych jest zresztą zupełnie względna. Dlatego to w budżecie Rzeszy niema miejsca na odszkodowania, choć przewiduje on wydatek na budowę krążownika pancernego C.

Trudności, jakie ma przed sobą premjer Francji są olbrzymie. W sprawie odszkodowań czas pracuje przeciw niemu. Nieobecność Ameryki i nacisk Anglji na rzecz anulacji długów i reparacyj ogranicza w wysokim stopniu jego swobodę ruchów.

Czem więc tłomaczyć należy ustępstwa poczynione przez Francję w pierwszym dniu konferencji i które zapewne nie ułatwią jej zadania ratowania odszkodowań?

Oto p. Herriot ogarnięty jest wielką myślą: ustępstwa w kwestji reparacyj wymienić na korzyści polityczne, związać Lozannę z Genewą węzłem współzależności. Chce, by wyrzeczenia Francji nie były jednostronne; niech Niemcy również przyłożą rękę do dzieła pokoju, wyrzekając się zamiarów zaborczych i umożliwiając w ten sposób rozbrojenie.

Myśl jest śmiała, tak śmiała, że zdaje się wkraczać, przynajmniej obecnie w dziedzinę utopji. P. MacDonald nosił się z podobną inicjatywą i wystarczył zgodny chór głosów w prasie niemieckiej: „za żadną cenę nie zgodzimy się na wschodnie Locarno", aby skłonić premjera angielskiego do porzucenia swych planów.

P. Herriotowi nie brak trzeźwości, ani zrozumienia, gdzie tkwi niebezpieczeństwo zakłócenia pokoju w Europie. Byle starczyło mu stanowczości, energji i wytrwałości.

Czas nagli. Bo wartość niemieckiego weksla w rękach rządu francuskiego kurczy się z każdym dniem, jak skórka jaszczura w ręku balzakowskiego bohatera.

J. Per.

Wobec zamierzonej wizyty floty niemieckiej

Wczoraj w południe rozeszły się w Genewie wiadomości jakoby senat W. M. Gdańska zwrócił się wprost do rządu niemieckiego z zaproszeniem floty niemieckiej do odwiedzenia Gdańska. Aczkolwiek wiadomość ta nie jest jeszcze sprawdzona i zbiega się pozatem z wiadomościami o zamierzonej wizycie floty niemieckiej w Gdańsku, w dniach między 23, a 27 b. m., to jednak tutejsze koła polityczne wyraźnie są nią ździwione, wskazując przedewszystkiem na to, że zaproszenie takie mogłoby być skierowane tylko za pośrednictwem rządu polskiego, zastępującego sprawy zagraniczne Wolnego Miasta, pozatem i na to, że w obecnej atmosferze, panującej w Europie, w obecnym stanie sprawy niemieckiej w Genewie i Lozannie, wobec stadjum obu konferencyj, wizyta taka byłaby najmniej wskazna. Mówią tu jednak, że rząd niemiecki, powodując się agresywnemi nastrojami pewnych kół niemieckich, politycznie zbliżonych do niego, nie pozostanie na drodze spokoju i rozsądku, o której tutaj tyle się mówi, i nie zrezygnuje ze swoich ewentualnych zamiarów wysłania okrętów wojennych do Gdańska.

W ten sposób dla terenu genewskiego stwarza się nowa sytuacja, zarówno w stosunku do W. M. Gdańska, jak i do Niemiec.

* * *

W związku z wiadomościami prasy niemieckiej o wizycie floty niemieckiej w Gdańsku, dowiadujemy się z sfer miarodajnych, co następuje:

Na wiadomość o zamiarze wizyty eskadry niemieckiej w czerwcu r. b. w Gdańsku, rząd polski zwrócił się do rządu Rzeszy za pośrednictwem posła polskiego w Berlinie, dr. Alfreda Wysockiego, przedstawiając, że moment odbycia wizyty nie jest odpowiedni, wobec pewnego podniecenia umysłów ludności gdańskiej oraz nieuregulowania przepisów portowych. W celu uniknięcia zadrażnień i komplikacyj, rząd polski zasugerował odroczenie terminu tej wizyt. Przy tej sposobności rząd polski otrzymał urzędowe informacje o zaproszeniu floty niemieckiej przez W. M. Gdańsk, co sprzeciwia się obowiązującym układom. Komisarz generalny R. P. w Gdańsku zażądał wyjaśnień od senatu W. M. Gdańska w tej sprawie. Na powyższe zapytnie senat nie udzielił do dnia dzisiejszego wyczerpującej odpowiedzi.

Uroczystości śląskie

W KATOWICACH

Wczorajsze uroczystości, związane z 10-leciem objęcia Śląska przez Polskę, rozpoczęły się w Katowicach uroczystem nabożeństwem, odprawionem przed ołtarzem polowym, ustawionym na stopniach gmachu Urzędu wojewódzkiego. Nabożeństwo odprawił w asyście licznego duchowieństwa ks. infułat Kasperlik. Obszerny plac przed gmachem Urzędu zajęły oddziały wojskowe, P. W. i W. F., związku oficerów rezerwy i powstańców śląskich, podoficerów rezerwy, legjonistów, Związku Strzeleckiego, marynarzy, sybiraków, inwalidów, młodzieży szkolnej, organizacje zawodowe kolejarzy, pocztowców, harcerstwa, Sokoła i t. p.

W pobliżu ołtarza zjęli miejsca: ministrowie Zarzycki i Boerner, wiceministrowie Gallot, Kozłowski i Drzewiecki, wicemarszałek Bogucki z gronem senatorów i posłów, pułk. Głogowski, przedstawiciele władz miejscowych z wojewodą Grażyńskim na czele.

Po nabożeństwie uformował się olbrzymi pochód, który, przeszedłszy ulicami miast, zatrzymał się na rynku, gdzie do zebranych przemówił prezydent miasta dr. Kocur, poczem orkiestra odegrała hymn państwowy i „Rotę", w czasie której zebrane na rynku tłumy składały ślubowanie.

W dalszym ciągu uroczystości odbyła się w sali posiedzeń magistratu m. Królewskiej Huty podniosła akademja.

* * *

Niezależnie od tego obchodu odbyły się manifestacje pod egidą sen. Wojciecha Korfantego. Po nabożeństwie w katedrze uformował się pochód, który ruszył na plac Wolności, gdzie do uczestników manifestacji przemówił sen. Korfanty. Następnie odbyła się akademja w t. zw. sali śląskiej. Zagaił akademję ks. prałat Skowroński, przemawiali m. in. marszałek sejmu śląskiego Wolny, sen. Korfanty, posłowie Trąmpczyński i ks. Czetwertyński, b. pos. Witos i A. Ponikowski.

W SOSNOWCU

Uroczystości z okazji 10-lecia przyłączenia G. Śląska o Polski odbyły się również w Sosnowcu. Miasto miało wygląd wyjątkowo odświętny. Flagi o barwach narodowych powiewały na gmachach urzędowych i na domach prywatnych. O godz. 8 rano organizacje ze Związkiem Powstańców Ślskich na czele udały się przed płytę Nieznanego Żołnierza i na cmentarz przed pomnik poległych powstańców. 1-minutową ciszą uczczono pamięć poległych, poczem nastąpiło złożenie wieńców oraz wygłoszono szereg, przemówień.

W ŁODZI

Uroczystości 10-lecia przyłączenia Śląska do Polski wypadły w Łodzi niezwykle imponująco. Już w przeddzień wszystkie domy w mieście były udekorowane flagami narodowemi. Wczoraj o godz. 10 min. 30 rano J. E. ks. biskup Tomczak odprawił uroczystą mszę świętą w katedrze łódzkiej. Podczas nabożeństwa odbyła się uroczystość poświęcenia sztandaru grupy łódzkiej Legjonu Śląskiego, daru społeczeństwa łódzkiego. O godz. 11-ej uformował się manifestacyjny pochód uczestników uroczystości, liczący około 80.000 osób i udał się przed pomnik Tadeusza Kościuszki przy Placu Wolności, gdzie delegacje stowarzyszeń i związków złożyły wieńce, poczem nastąpiło wbijanie gwoździ w drzewce sztandru Legjonu Śląskiego. U stóp pomnika wygłoszono szereg przemówień, m. in. okolicznościowe przemówienie wygłosił p. wicemarszałek Sejmu Polakiewicz, wiceprezes Legjonu Śląskiego p. Gościmski. Przed pomnikiem odczytano również rezolucję, piętnującą zakusy niemieckie na ziemie polskie i stwierdzającą zdecydowany protest społeczeństwa łódzkiego wobec tych zakusów.

O godz. 5-ej pp. rozpoczęła się uroczysta akademja w Filharmonji. Po odegraniu hymnu narodowego wicemarszałek Sejmu Polakiewicz wygłosił dłuższą prelekcję. Następnie dokonano dekoracyj srebrnymi krzyżami zasługi 9-ciu łodzian, uczestników powstania śląskiego.

W godzinach wieczornych odbył się zjazd delegatów Legjonu Śląskiego w sali Rady Miejskiej z udziałem zarządu głównego Legjonu Śląskiego i przedstawicieli władz miejscowych.

KRONIKA ZAGRANICZNA
(Według telegramów własnych i agencyjnych)

Konferencja lozańska

INICJATYWA BELGIJSKA

Akcja państw wolno-handlowych z Belgją na czele, zmierzająca do skłonienia konferencji lozańskiej, by zajęła się kwestją obniżenia taryf celnych, zarysowuje się coraz wyraźniej.

Ogłoszono list króla Alberta do premjera belgijskiego Renkina, przypominający, że eksperci, którzy byli konsultowani przez rząd od szeregu lat, wskazują na konieczność większej swobody w obrocie towarów, kapitału i ludzi, ale, że rady ich nie były wysłuchane, lecz wprost przeciwnie, — wszystkie państwa starały się zwalczyć kryzys środkami indywidualnemi i przez zakazy, taryfy celne, kontyngenty i kontrolę dewiz starają się o zmniejszenie importu. Polityka ta daje zgubne rezultaty, prowadząc do zdławienia handlu międzynarodowego. Konieczną jest inicjatywa Belgji w kierunku współpracy międzynarodowej i zmiany niepokojącej sytuacji.

Narady państw, sygnatarjuszy protokołu wolnohandlowego, w Oslo, trwają.

FRANCJA A MOSKWA

Herriot powrócił do Lozanny po naradach w łonie rządu francuskiego, szczególnie w sprawach finansowych, z udziałem prezesów komisyj finansowych senatu i Izby pp. Caillaux i Malvy. Prasa francuska solidaryzuje się z stanowiskiem premjera wobec Lozanny i Genewy. Nastrój jej jest optymistyczny, zwłaszcza wobec stanowczości MacDonalda w sprawie konieczności zaprzestania kampanji rewizyjnej.

Prasa moskiewska zdradza ogromne zdenerwowanie z powodu zarysowującej się możliwości powodzenia konferencji Lozańskiej, starając się je bagatelizować. Zdaniem jej „śmiertelnie chory kapitalizm" nie da się uratować nawet w razie „permanentnego trwania konferencji Lozańskiej i Genewskiej".

STANOWISKO STANÓW ZJEDNOCZONYCH

W amerykańskich kołach rządowych zaczynają się liczyć z rewizją długów wojennych Europy, jako z nieuchronną koniecznością. Omawiana jest nawet sprawa specjalnego wskaźnika przy stosowaniu tej rewizji wobec szczególnych dłużników wojennych. Wskaźnik ten ma mieć za podstawę: 1) zdolność płatniczą danego kraju i 2) dotychczasowe wypełnianie zobowiązań dłużniczych Kraje ze znacznym zapasem złota, z małem bezrobociem i dobrym bilansem handlowym, miałyby płacić wszystko natomiast kraje, będące w trudnościach gospodarczych, miałyby płacić stosunkowo mniej. Dotychczasowe wywiązanie się z zobowiązań dłużniczych, posiadałoby znaczenie poważne. Np. Wielka Brytanja, która w swoim czasie zobowiązała się spłacać dług z wysokim procentem, płaciłaby obecnie mniej, natomiast Francja i Włochy, które ustaliły spłaty długów na podstawie niskiego procentu, miałyby płacić więcej.

Konferencja rozbrojeniowa

Delegat Francji, min. Paul-Boncour, powrócił do Genewy. Odbył on niezwłocznie ważną, poufną konferencję z delegatami angielskim i amerykańskim. Chodzi o osiągnięcie kompromisu francusko - angielsko - amerykańskiego, mogącego zapewnić konferencji szybkie powodzenie. Delegat Stanów Zjedn. Gibson konferował też oddzielnie z ang. min. spr. zagr. Simonem. Liczyć się należy z nowem wystąpieniem Francji w sprawie zapewnienia Europie bezpieczeństwa, po uprzedniem uzgodnieniu go z W. Brytanją i Stanami Zjednoczonymi. Pewne wrażenie wywołało postanowienie wycofania przez Japonję „ze względów oszczędnościowych" głównych rzeczoznawców wojskowych z komisji konferencji rozbrojeniowej.

W. BRYTANJA

STRASZNA KATASTROFA KOLEJOWA wydarzyła się pod Stafford; zginęły 4 osoby, a około 20 odniosło rany, w tem kilka ciężkie Z pod gruzów rozbitych wagonów wydobyto 10 osób nieprzytomnych. Lokomotywa pociągu wpadła na słupy telegraficzne i stoczyła się z nasypu, pociągając z sobą kilka wagonów. Szkody nie zostały dotychczas obliczone.

NIEMCY

TARCIA WEWNĘTRZNE. Dzień wczorajszy minął na terenie Rzeszy pod znakiem niezwykle burzliwych manifestacji i krwawych starć. W Monachjum hitlerowcy, wbrew zakazowi policji, urządzili zbrojny pochód w mundurach. Doszło do formalnej bitwy ulicznej, z której skorzystali komuniści. Policji z trudem tylko udało się opanować sytuację. Aresztowano z górą 600 hitlerowców.

Kongres bawarskiej partji ludowej uchwalił zająć najostrzejsze stanowisko opozycyjne wobec rządu von Papena, krytykując jego „reformę ubezpieczeń społecznych" i żądając utrzymania ustroju federalnego Rzeszy. „Stahlhelm" „przestrzegł" rządy krajowe przed „upieraniem się" przy zakazie noszenia mundurów bojówek.

Również w zachodnich Niemczech doszło do krwawych starć. W Hagen w Westfalji 40 ciężko rannych pozostało na pobojowisku po utarczce hitlerowców z komunistami. W Kolonji policja szturmem zdobyła „dom brunatny", skąd hitlerowcy ją bombardowali. W Moguncji, Barmenie i Elberfeldzie, też doszło do krwawych starć.

W Perlsberg w Brandeburgji odbył się olbrzymi zjazd propagandowy Stahlhelmu pod znakiem odbudowy cesarstwa. Defiladę przyjął ks. Wilhelm. W Hanowerze odbył się Zjazd b. cesarskich oficerów kawalerji pod przewodnictwem marsz. Mackensena, przed którym defilowała miejscowa załoga Reichswehry. B. cesarz Wilhelm nadesłał depeszę gratulacyjną, życząc „pokonania duchem każdego wroga".

Przy nowych wyborach w Hesji, hitlerowcy zdobyli $^{1}/_{3}$ głosów. Partje mieszczańskie, z bloku jedności narodowej, utraciły $^{2}/_{3}$ stanu posiadania.

BELGJA

KONGRES „LEWICY LIBERALNEJ" przyjął rezolucję, domagającą się zorganizowania wzmożonej obrony terytorjum belgijskiego ze specjalnem uwzględnieniem prowincyj wschodnich. Po dłuższej dyskusji przyjęto wniosek, zalecający wspólną akcję mocarstw, mającą na celu skłonienie Z. S. R. R. do normalnego udziału w życiu międzynarodowem pod pewnemi gwarancjami.

AUSTRJA

SPRAWA POŻYCZKI ZAGRANICZNEJ oceniana jest nadal optymistycznie. Prasa uważa, że mocarstwa, zwłaszcza Anglja, w własnym interesie muszą ratować Austrję, by się nie narazić na jej niewypłacalność. Odrzuca ona jednak wszelką myśl o zobowiązaniach politycznych czy gospodarczych w zamian za pożyczkę. Zdaniem „Neue Freie Presse" projekt Tardieu jest pogrzebany, gdyż o krępowaniu swobody państw naddunajskich w zawieraniu umów z kimkolwiek nie może być więcej mowy. W sferach gospodarczych zaznacza się coraz silniejsza reakcja przeciwko jednostronnemu popieraniu interesów agrarnych w rokowaniach handlowych z zagranicą. Francja jednak uzależnia pomoc dla Austrji od połączenia jej z pomocą międzynarodową dla innych państw Europy Środkowej i Południowej przechodzących ciężki kryzys finansowy.

SOWIETY

WYROK ŚMIERCI NA PRZYWÓDCÓW TURKIESTAŃSKICH zamieniono na więzienie. W motywach sąd zaznacza, że oskarżeni, należąc do partji komunistycznej i piastując wysokie stanowiska w sądownictwie sowieckiem, pozostawali w kontakcie z nacjonalistami, umożliwiając bezkarność antysowieckim żywiołom nacjonalistycznym, oskarżonym o akty terrorystyczne.

CHINY

NIEZALEŻNOŚĆ CELNA MANDŻURJI ma być wkrótce proklamowaną wobec niepowodzenia prób nawiązania rokowań ze strony rządu mandżurskiego z rządem chińskim w sprawie ceł i zobowiązań dłużniczych wobec zagranicy. Rząd angielski wyraził jednak najdalej idące zastrzeżenia przeciwko oddaniu ceł w Mandżurji pod faktyczny zarząd japoński.

CHILE

WYBUCHŁA TRZECIA Z RZĘDU REWOLUCJA w ciągu ostatnich 10 dni. Poczas drugiej rewolucji doszedł do władzy rząd liberalno-socjalistyczny z umiarkowanym b. ambasadorem chilijskim w Waszyngtonie Davillą na czele. Pierwszem dziełem tego rządu było aresztowanie komunizującego szefa lotnictwa pułk. Grove, który był duszą pierwszej rewolucji. Grove miał być właśnie wczoraj deportowany do więzienia na wyspie na morzu, ale wojska lotnicze zrewoltowały się, zawładnęły 3 aerodromami i torpedowcem, który miał przewieźć Grove'a na wyspę i walczą o przywrócenie władzy pułk. Grove. Szanse jego są jednak słabe. Wybuch strajk kolejowy. Wprowadzono sądy wojskowe.

MEKSYK

O KATASTROFALNEM TRZĘSIENIU ZIEMI, dotychczas brak bliższych wiadomości, wobec zniszczenia wszelkich środków komunikacyjnych.

Miasto Colima jest zniszczone dosyć znacznie, lecz po gruzami domów, przypuszczalnie znajduje się niewiele zabitych. Natomiast liczba rannych jest bardzo wysoka.

Z CAŁEJ POLSKI

Odsłonięcie Pomnika Marszałka Piłsudskiego w Krotoszynie

W niedzielę w południe odbyło się w Krotoszynie uroczyste odsłonięcie pomnika Marszałka Piłsudskiego, wzniesionego przed koszarami 56 p. p. ze składek oficerów, podoficerów i żołnierzy 56 p. p. oraz miejscowego społeczeństwa. Pomnik ten, wykonany przez p. Zeromską-Śliwinę, przedstawia prostokątny obelisk, na którym widnieje medaljon z podobizną Marszałka i napisem. Odsłonięcia pomnika dokonał naczelnik wydziału urzędu wojewódzkiego w Poznaniu, p. Walicki w obecności władz cywilnych i wojskowych, wojska, organizacyj społecznych i zebranych tłumów.

Eskadra Angielska opuszcza wody polskie

Wczoraj, o godz. 6 popoł. część eskadry angielskiej składająca się z 5 kontrtorpedowców, opuściła port gdański. W tym samym czasie druga część w składzie 4-ch jednostek tego samego typu wyszła z portu gdyńskiego. Na wysokości Helu obie części eskadry połączyły się i wzięły kurs na północo-wschód. Celem dalszej podróży eskadry jest port Abo w Finlandji.

GNIEZNO

— **Przymusowe lądowanie balonu niemieckiego.** W niedzielę około godz. 2-ej pp. wylądował przymusowo pod Gnieznem balon niemiecki Luftfahrvereinu z Gelsenkirchen, uczestniczący w konkursie sportowym, w którym brało udział 12 balonów. Balon wylądował na łąkach w okolicy Miłosławia z trzema pasażerami narodowości niemieckiej. Są to: Paul Alfons Gallas, doktór filozofji, Hans Ortloff, doktór medycyny, oraz kierowca balonu dr. Hugo Kaulen. Balon zabezpieczony znajduje się na posterunku policji w Miłosławiu, gdzie też przebywają trzej pasażerowie.

POZNAŃ

— **Manifestacja patrjotyczna.** W związku z uroczystością zakończenia „święta sprawności" W. F. i P. W. odbyła się na Placu Wolności potężna manifestacja pogotowia obronnego społeczeństwa miasta Poznania. Przemawiał prezydent miasta Ratajski, poczem zebrany na Placu Wolności tłum uchwalił dwie rezolucje protestujące przeciwko dążeniom niemieckim, groźnym dla pokoju Europy i przeciwko wrogim Polsce usiłowaniom rządzących obecnie Gdańskiem przybyszów z Niemiec.

ŁÓDŹ

— **Katastrofa samochodowa.** Nocy ubiegłej samochód, jadący z Otwocka, na zakręcie szosy w pobliżu Brzezin, wpadł do rowu i wywrócił się. Szofer oraz jeden z pasażerów, Augenfisz, wyszli bez szwanku, natomiast artysta malarz, nestor malarzy łódzkich, Maurycy Trębacz, doznał pęknięcia podstawy czaszki i złamania kręgosłupa. W stanie beznadziejnym odwieziono go do szpitala. Szofera aresztowano.

KATOWICE

— **Masówka komunistyczna.** W Murokach pod Katowicami komuniści urządzili wczoraj wycieczkę, która początkowo miała charakter czysto turystyczny i sportowy, lecz później przeobraziła się w masówkę komunistyczną. Kiedy poczęto śpiewać pieśni komunistyczne, a później wygłaszać przemówienia podburzające, zawezwano oddział policji, który masówkę rozproszył, przyczem do komisarjatu policji odprowadzono kilkadziesiąt osób, celem stwierdzenia tożsamości. Zakwestjonowano kilka transparentów komunistycznych oraz ulotek i aparatów fotograficznych. Podkreślić należy, że miejscowa ludność nietylko nie brała udziału w tej masówce, ale wręcz odniosła się do niej wrogo.

LUBLIN

— **Nowy dziennik.** Wczoraj ukazał się w Lublinie nowy dziennik „Nowa Ziemia Lubelska". Wydawcą i redaktorem pisma jest p. Adam Zajączkowski.

— **Wystawa koni i buhai.** Wczoraj odbyło się otwarcie wystawy koni i buhai. U wrót wystawy krótkiem przemówieniem powitał przedstawicieli władz z wojewodą Świdzińskim i dowódcą O. K. gen. Dobrodzickim — p. Budny. Po przemówieniach wojewoda dokonał otwarcia wystawy. Obejmuje ona przeszło 400 koni remontowych oraz przeszło 100 buhaji. Na wystawę przybyli przedstawiciele Min. Spraw Wojskowych, departamentu kawalerji i Min. Rolnictwa.

ŁUCK

— **Wypadek kolejowy.** Dziś o godz. 2 w nocy pod Lubitowem w pobliżu Kowla wykoleiło się 6 wagonów pociągu mieszanego nr. 1772, zdążającego ze Zdołbunowa do Kowla. Wypadku z ludźmi nie było. Ruch został wstrzymany na 7 godzin.

Międzynarodowy meeting lotniczy

Wczoraj odbył się Międzynarodowy „Meeting lotniczy“ na lotnisku mokotowskiem. Około 50.000 widzów przyglądało się z zaciekawieniem wspaniałym ewolucjom polskich i zagranicznych lotników. Z pośród osobistości urzędowych obecni byli: min. Kühn, marszałek Sejmu Switalski, dyr. Czapski, dyr. Filipowicz, szef Sztabu gen. Gąsiorowski, pułk. Rayski, prezes Sławek, poseł jugosłowiański Lazarewicz i szereg innych.

Ogłoszone zostały wyniki sobotnich prób złotu samolotów krajowych i zagranicznych. Z pośród pilotów krajowych największą drogę przebyli pilot Skórzewski (2.445 klm.) i Chałupnik (1.861 klm.). Z pilotów zagranicznych największą trasę przebył Enthoven (Belgja 1,966 klm.), Michailovitch (Jugosławja 1.754 klm.), Jaklitch (Jugosławja 1.405), Balik (Czechosłowacja 828), Dupel (Czechosłowacja 692), Hruska (Czechosłowacja 512), wreszcie Simunek (Czechosł.), przybył po czasie i brał udział w zawodach poza konkursem.

Zawody rozpoczęły się w południe pokazem lotów szybowców, holowanych przez samochody. Udział brali piloci: Oleński i Ciastuła. Znany rekordzista w lotach szybowcowych inż. Grzeszczyk nie przybył na zawody z powodu wypadku, jakiemu uległ wczoraj rano w Bezmiechowej, mianowicie w chwili startu w czasie holowania go przez samolot, pilotowany przez p. Chorzewskiego wskutek natłoku publiczności spadł, doznając złamania obojczyka.

W wyścigu samolotów turystycznych pierwsze miejsce zdobył inż. Drzewiecki na R. W. D. 5, osiągając czas 13 min. 35 sek., drugi Kłosiński w czasie 14:42, trzeci Michailowitch i 4-ty Jaklitch obaj w czasie 15:35.

W locie samolotów komunikacyjnych najkrótszy czas osiągnął pilot Szulczewski na aparacie „Lublin R. XVI“ w czasie 13 m. 36 sek., drugi Rutkowski (14 m. 18 s.).

Wyścig samolotów myśliwskich wygrał pułk. Kossowski na P. Z. L. 8 przed kpt. Orlińskim.

W próbie lądowania w prostokącie pierwsze miejsce zajął Chałupnik, drugie Szwencer, trzecie Enthoven. Najlepszy wynik w tym konkursie zdobył pilot Ciastuła na szybowcu.

W akrobatyce pilotów zagranicznych wyróżnił się pierwszy Michailowitch, zdobywając 32,5 punktów, Dupel 30 punktów, Simunek 29 punktów. Z polskich pilotów startowali pułk. Kossowski i kpt. Orliński, osiągając po 90 punktów, przyczem pierwszy wykonał 32 ewolucje, drugi 27.

Pozatem odbyły się pokazy lotów R. W. D. 6 i maszyny rekordowej R. W. D. 7 oraz Henriota z zastosowaniem sterów wynalazku Rudlickiego, następnie konkursy balonów itp.

Konkurs Młodego Śpiewaka

Przy wypełnionej po brzegi sali operowej odbyły się w niedzielę o godz. 12-ej i o godz. 7 wiecz. w operze pierwsze publiczne audycje konkursu Towarzystwa Przyjaciół Muzyki i Opery Narodowej.

W orkiestrze ustawiono wielkie podjum ze stołem sędziowskim, przy nim zajęło miejsce 18 najwybitniejszych znawców muzycznych i kapelmistrzów z całej Polski. Przewodniczący jury, dyr. E. Młynarski, po zagajeniu audycyi, oddał głos dyrektorowi T. O. N'u, prof. L. Ramultowi, który wygłosił dłuższe przemówienie.

Nastąpiły audycje tych śpiewaków, których kolejność losem oznaczona wypadła na obie niedzielne audycje. Publiczność reagowała na występy młodych, często wielce utalentowanych śpiewaczek i śpiewaków niezwykle czynnie, współdziałając w ten sposób z opinją jury.

Następne audycje odbędą się dziś o godz. 12 i o godz. 7 wiecz. Już teraz stwierdzić można, że wyniki konkursu zapowiadają się niezmiernie ciekawie i rewelacyjnie.

Ś. p. Antoni Wojnar

W dniu 18 czerwca r. b. odbył się pogrzeb ś. p. Antoniego Wojnara.

Ś. p. Antoni Wojnar poświęcił stenografji całe swoje krótkie życie. Urodził się w Łyżbicach na Śląsku Cieszyńskim dn. 28 stycznia 1896 r. Po skończeniu Seminarjum Nauczycielskiego przenosi się na tronę Polską do Cieszyna. Tu wydaje pismem stenograficznem „Ballady i romanse“ Adama Mickiewicza, poczem w roku 1920 rozpoczął redagowanie kwartalnika dla zwolenników systemu Gabelsbergera-Polińskiego p. t. „Stenograf Polski“.

W r. 1921 Antoni Wojnar przenosi się do Warszawy, gdzie z całym zapałem oddaje się propagandzie umiłowanej przez siebie stenografji.

Od r. 1921 jest przez czas krótki lektorem stenografji na Uniwersytecie Warszawskim, Wolnej Wszechnicy Polskiej i w Szkole Dziennikarskiej w Warszawie. Oprócz tego uczy stenografji w szkołach średnich, a zwłaszcza na „Kursach Stenograficznych B-ci Wojnarów“ oraz w t. zw. „Instytucie Stenograficznym Antoniego Wojnara“, stworzonym przez siebie a zatwierdzonym przez Min. W. R. i O. P.

W tym samym roku zakłada Centralny Związek Stenografów. W r. 1922 bierze udział w międzynarodowym kongresie stenografów w Dreźnie i składa wniosek o obowiązkowem nauczaniu stenografji we wszystkich państwach cywilizowanych. Wniosek ten kongres uchwala. W latach 1922, 1923 i 1924 Antoni Wojnar organizuje w Polsce kongresy systemu Gabelsbergera-Polińskiego.

Ś. p. Antoni Wojnar całą swą energję oddał propagandzie umiłowanej przez siebie stenografji.

Ze sportu

DWA POLSKIE REKORDY ŚWIATA

Ubiegła niedziela była historycznym dniem polskiej lekkoatletyki. W dniu tym polscy lekkoatleci ustanowili swemi wynikami dwa nowe rekordy świata.

Pierwszy z nich padł daleko poza granicami Polski — bo aż na wielkim stadjonie w Antwerpji, gdzie w ramach międzynarodowego meetingu lekkoatletycznego polski biegacz **J. Kusociński przebiegł dystans 3.000 mtr. w czasie 8 m. 18,8 sek.**, bijąc tym wynikiem dawny rekord światowy, należący do Nurmiego. Rekord ten ustanowił Nurmi w r. 1926 na stadjonie w Sztokholmie — w tym czasie Kusociński stawiał pierwsze kroki na bieżniach warszawskich. Dziś Polak nie tylko jest równy znakomitemu biegaczowi fińskiemu — jest lepszy.

Tego samego dnia na kobiecych mistrzostwach lekkoatletycznych, rozgrywanych w Łodzi — **Walssówna w rzucie dyskiem, osiągnęła odległość 42 mtr. 43 cm.**, poprawiając swój najlepszy wynik o przeszło metr.

CARACCIOLA ZWYCIĘŻA W WYŚCIGU LWOWSKIM

Zawody zgromadziły w kategorji wyścigowej 8 samochodów i 6 maszyn w kategorji sportowej. Zwyciężył w kategorji wyścigowej Caracciola na Alfa-Romeo w czasie 2:20:005 przeciętna szybkość 86 km Zwycięsca pobił rekord Liefelda o 5 km na godz. i rekord przeciętny Stucka na jednem okrążeniu z 2:10,4 na 2:03,2. Drugi Albert Broschek (Niemcy) na Mercedesie w czasie 2:34:25,4, przeciętnie 78,050. Trzeci Hartman (Węgry) na Bugattim 2:38:22,3 przeciętnie 76,040. Hans Stuck zeszłoroczny zwycięsca wycofał się w 29 okrężeniu z powodu przegrzania motoru. Czech Stasny rozbił się w 27 okrężeniu na ulicy Stryjskiej o latarnię. Wóz (Bugatti) został zupełnie zdruzgotany. Kierowca na szczęście wyszedł bez szwanku.

W kategorji sportowej zwyciężył Schmidt (Czechosłowacja) na Bugattim w czasie 1:18:38 (przeciętnie 76.580).

J. ROLICZ 3)

PANI MARTA

NOWELA

(Dokończenie)

— Rozumiem ból cioci, — mówi cichym głosem pani Olenia, — ale zdaje mi się, że o wiele cięższem jest cierpienie, kiedy się kocha bardzo i straci żyjącego... jeśli odbierze go inna kobieta, a uczucia z serca wydrzeć nie można... Umilkły obie rozważając każda swoje myśli.

— Wiem, — odzywa się po chwili milczenia pani Marta, — że rozpacz moja jest egoistyczna, bo oprócz tęsknoty za Tomem, uczuwam zarazem żal nad sobą, że jestem nieszczęśliwą i stąd te łzy. A jednak nie mogę się go pozbyć przy całem moim rozumowaniu.

— Obawiam się tylko, aby przez swoje nieszczęście nie stać się gorszą i podołać tym obowiązkom, jakie mi jeszcze zostały.

— Podziwiam Olenię twoją rezygnację i spokój w tak młodym wieku i nie wiem doprawdy skąd czerpiesz pociechę...

— W wierze w Boga i ewolucję życia, jak tu na ziemi, tak i tam w świecie duchowym, — mówi pani Olenia, — ewolucję, opartą na przemijającym cierpieniu, które kieruje nas ku doskonałości, czyli wiedzie do Boga. Żmudna to droga i pełna krzyżów, upadków i wznoszeń się... Chrystus niósł swój krzyż z miłością, — co znaczą wobec tego nasze krzyże... Cierpienie jest jak ziarno, które pada na rolę, wydając plon przedziwny...

— Oleniu... — mówi cicho pani Marta, — pomimo mego szczęścia, przeżyłam i ja nie jedną gorzką chwilę, choć naprawdę było ich niewiele, muszę jednak przyznać, że nigdy nie byłam prawdziwie wierzącą. Tom i dzieci, to było moje szczęście, mój świat, moja wiara.

Pani Marta podpierając się laseczką idzie powoli wiejską drogą, — ucieka od ludzi, chciałaby ukryć swoje łzy przed nimi. Nic i nikt nie zdoła jej pocieszyć, czuje się coraz gorzej, zresztą tęskni do synów, — postanowiła więc wkrótce wyjechać do Warszawy.

Codzień prawie po obiedzie wyrusza na cmentarz i tam siedzi zwykle aż do zachodu słońca.

Idzie właśnie drogą między polami pełnemi gwaru, — kopanie kartofli jest już w całej pełni, ludzie śpieszą, bo choć nastały dnie cudne i pogoda zapowiada się na czas dłuższy, — zdradzieckie przymrozki rankami pokrywają ziemię białym szronem.

Pani Marta głucha jest na wszystko, załzawione jej oczy patrzą martwo przed siebie, nie widzi i nie podziwia pięknego krajobrazu jesiennego. Kępa młodych brzózek, obok których przechodzi, cudnie odbija złotem liści na tle ciemnego sosnowego lasu.

— Niech będzie pochwalony!.. słyszy pani Marta czyjś głos blisko. Staje i patrzy zdziwiona. Jakaś kobieta w barwnej chustce na głowie schyla się do rąk pani Marty.

To chyba Marysia, dawna pokojówka, przypomina sobie:

— Zdaje się, że Walkowa?.. — pyta.

— A dyć ja, Walkowa, dawna Marysia proszę wielmożny pani... O Jezu, ale tyż i wielmożna pani sie zmizerowała! Taki śtuk czasu nie widziałam, chyba z pietnaście roków minyło, jakem to była u wielmożnych państwa w Rosieji!

— Cóż u was słychać... — pyta pani Marta.

— Ano, mój mi pomar na wiosnę, dzieciaków w chałupie kupa ostała, — trza tera samemu o wszyćko stoić. Charówki to nie brakuje, że i człowiek o swoim nieszczyńściu nie paminta.

— O laboga... a to wielmożna pani ma takie oczy jakby nie widzące... czy to wielmożny pan może pomar?..

Pani Marta cała znów we łzach głową przytakuje i sama nie wie, jak znalazła się w ramionach Walkowej.

— O mój Jezu, Jezu, — taki pan, taki dobry pan, — lamentuje Walkowa i po chwili już mówi spokojnie:

— Ano, mój tyż niezgorszy był chłop, — nima go i tyla. W czyścu se siedzi nieborak i z grzychów sie ocyśca, panu Jezusowi na pociechę... Nie trza płakać prosze wielmożny pani, bo to ta dusycka każdziutką łezkę czuje i bez to cirpi jesce wincyj, — co łezka upadnie, to dusycce jeden dziń udręki przybywo. Pon Jezus sie zmiluje i pocieszynie ześle.

Pożegnawszy się z Walkową, pani Marta idzie dalej drogą w zamyśleniu.

— Śmieszne rozumowania ludu, — myśli, — jakież to naiwne. Dobrze jest jednak mieć taką ślepą wiarę jak Olenia i ta... Walkowa — takie złudzenia są w cierpieniu wielką pociechą. Czemu ja nie mogę wierzyć...

Stojąc już przy furtce żelaznej, prowadzącej na cmentarz, pani Marta bezwiednie rozgląda się po polach i mimowoli poddaje się spokojowi i urokowi krajobrazu. Zdaje się pani Marcie, że spokój ten udziela się jej i wnika głęboko w duszę, skąd jakby płynąć zaczyna i ogarniać ją całą jakaś nadzieja... jakieś oczekiwanie czegoś, co się ma stać nieodwołalnie.

Jakby pociągnięta jakąś siłą, poszła w kierunku drzwi kościelnych i pchnąwszy je, weszła do środka.

Przeszła między rzędami ławek, stąpając po nierównej i wyżłobionej miejscami tysiącami stóp posadzce i zatrzymała się przed wielkim ołtarzem. Z trudem przyklękła, dziwnie osłabła w tej chwili, na stopniach ołtarza, zasłanych starym, wyrudziałym dywanem chcąc zmówić pacierz, i umęczone jej oczy spoczęły na postaci Chrystusa, rozpiętej na krzyżu.

Promienie słońca, przebijając niebieskie szyby witrażu, blade padały na twarz przedziwnej słodyczy, owianą spokojem, nadając jej wyraz mistycznego piękna...

Pani Marta patrzyła uważnie, zastanowiła ją twarz Chrystusa, — wydała jej się jakaś inna, niż

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE

Poniedziałek dn. 20 czerwca

DZIŚ: Sylwecjusza JUTRO: Aloizego Gonzagi
Wschód słońca 3.15, zachód słońca 19.59
Przybyło dnia 9.1
Wschód księżyca 22.14, zachód księżyca 4.38
Długość dnia 16.44

OGÓLNE

— W SPRAWIE USTROJU ADWOKATURY

18 b. m., minister Sprawiedliwości p. Michałowski, przyjął prezesa zarządu Gł. Koła Adwokatów p. Fr. Paschalskiego, który przedstawił wątpliwości, jakie wywołuje projekt wprowadzenia do ustawy o ustroju adwokatury 10-letniej praktyki adwokackiej, jako warunku do zastępowania stron przed Sądem Najwyższym i Trybunałem Administracyjnym.

P. Minister uwzględniając przedstawione postulaty, przyrzekł przychylne załatwienie tej sprawy.

— KONGRES ŻEGLUGI

Wczoraj rozpoczął się w Warszawie „Narodowy kongres żeglugi", zorganizowany przez Stow. członków gospodarki wodnej w Polsce. Obrady kongresu odbywają się w auli Politechniki Warszawskiej. Za stołem prezydjalnym zasiedli pp. prezes inż. Czerwiński z Krakowa, gen. Kwaśniewski i prez. inż. Zakrzewski z Poznania. Po powitalnem przemówieniu wicemin. Górskiego zabrał głos zast. szefa sztabu gen. generał Kwaśniewski, podkreślając znaczenie gospodarki i komunikacji wodnej dla obrony kraju. Następnie wygłosili referaty inż. Rodowicz i inż. Krzyżanowski.

Dzisiejszy poniedziałkowy porządek dzienny przewiduje obrady i dyskusję nad referatem o żegludze śródlądowej, walne zgromadzenie Stow. członków gospodarki wodnej, dalczy ciąg obrad i zamknięcie kongresu. O godz. 11 i pół wiecz. większość uczestników kongresu wyjeżdża statkiem na wspólną wycieczkę do Gdyni.

— OPŁATY ZA ROZPATRYWANIE FILMÓW I LEGITYMACJE FILMOWE

W związku z projektowanem rozporządzeniem ministra Spr. Wewn. i Ministra Skarbu, dotyczącem podwyższenia obowiązujących dotychczas opłat za rozpatrywanie filmów i wystawianie legitymacyj filmowych, Izba Przem. Handl. W Warszawie wyraziła opinję, że wobec rozpoczętych prac nad projektem ustawy filmowej, któraby objęła całokształt zagadnień, związanych z przemysłem filmowym i kinematograficznym nie jest wskazane regulowanie poszczególnych tych dziedzin odrębnemi rozporządzeniami, tembardziej, że przewidywane opłaty stanowią wyraźną formę nowego podatku pośredniego płaconego przez przemysł kinematograficzny, którego zły stan, nie pozwala na jakiekolwiek nowe obciążenia.

---

zwykle — pełna wyrazu.. Półprzymknięte oczy patrzyły wprost na nią jakby ze smutkiem, usta o łagodnym zarysie zdawały się coś mówić... Pani Marta drętwieje z wrażenia, przeciera oczy i patrzy, patrzy, aż łzy zasłoniły jej wszystko...

Wstyd i rozrzewnienie zarazem zalewa jej duszę... Coś, jak błysk światła rozchyla niewidzialną zasłonę i pani Marta widzi nagle całe swe życie, widzi swe błahe niepokoje i troski codzienne i szczęście, które było jej udziałem przez cały szereg lat aż do śmierci męża. Wszystko zawsze tak dobrze się składało, że nie znała prawdziwego cierpienia.

— Ach, więc to tak — myśli pani Marta, — to przecież takie proste... takie zrozumiałe...

— Może to Tom wyprosił dla mnie tę chwilę...

Teraz już wie — zdaje sobie sprawę, że to, co w tej chwili przeżywa — jest znakiem stamtąd...

— O, Chryste, szepcze w nagłem uniesieniu, nie wiedziałam, nie rozumiałam dotąd, przebacz... i umocnij wiarę moją w Ciebie i prowadź mnie do końca dni moich!...

Pochyla czoło do stopni ołtarza...

— Bądź wola Twoja — szepczą jej wargi i cisza zarazem dziwny i błogi spokój, zalewający duszę w tej chwili radosną...

Pani Marcie wydaje się, że duch jej męża bierze udział w tej duchowej ekspiacji... całe ciało przejmuje dreszcz jakby lęku i zarazem ukojenia, że... oto znalazła...

Zaszło już słońce i gęsty mrok spowinął ołtarze, kiedy pani Marta ocknęła się wreszcie z odrętwienia i poczuła wracające siły. Chwiejąc się nieco, wyszła z kościoła i skręciła w prawo za cmentarzem na miedzę, żeby skrócić sobie drogę do dworu.

Otacza ją cisza zapadającego wieczoru. Lekkie opary unoszą się nad zoraną niwą, wilgotną i czarną, spowijając tajemniczo bezlistne już polne grusze, jakby drzemiące w zadumie.

Blada twarz pani Marty tchnie pogodą, subtelne rysy uderzają pięknością i wyrazem prawie nieziemskim.

Otwarcie parku im. Żeromskiego na Żoliborzu

Wczoraj o godz. 11-ej przed południem nastąpiło uroczyste otwarcie nowego parku im. Stefana Żeromskiego na Żoliborzu w obecności ministra Pracy gen. Hubickiego, reprezentującego P. Prezydenta Rzplitej. Przemówienie powitalne w imieniu Tow. Przyjaciół Żoliborza wygłosił prezes tego towarzystwa pułk. Heczko, dziękując rządowi i magistratowi m. Warszawy za pomoc materjalną w urządzeniu parku i przekazując go zarządowi miasta do dalszej pielęgnacji.

Następnie przemawiał w imieniu magistratu ławnik Tyszka oraz główny kierownik plantacyj miejskich p. Danielewicz, poczem minister Hubicki przeciął wstęgę i przy dźwiękach hymnu narodowego zainaugurował otwarcie parku. Miejscowy proboszcz ks. Niemira dokonał poświęcenia parku, poczem minister w towarzystwie prezesa N. I. K. gen. Krzemieńskiego, Komisarza Rządu na m. Warszawę Jaroszewicza, komendanta policji Czyniowskiego, przedstawicieli miasta oraz zaprzyjaźnionych stowarzyszeń i wszystkich spółdzielni żoliborskich zwiedził cały park i na zakończenie przyjął defiladę młodzieży szkolnej ze wszystkich szkół żoliborskich.

Po południu w nowootwartym parku odbyła się zabawa ludowa z udziałem tłumów miejscowych mieszkańców.

— ULGI KOLEJOWE DLA UZDROWISK

Min. Komunikacji przyznało z dniem 1 lipca r. b. ulgi kolejowe dla kilku uzdrowisk, ustalając dodatkowo stacje wyjazdu. I tak kuracjusze uzdrowiska Łomnica—Zdrój będą mogli korzystać z powrotnych zniżek uzdrowiskowych ze stacji Piwniczna. Dla uzdrowiska Niemirowa ustalony został Lwów również jako stacja węzłowa, zaś dla uzdrowiska Szkło, stacje Starzyska—Szkło—Lwów—Kleparów lub Lwów.

— STYPENDJA ZGROMADZENIA KUPCÓW

Zarząd Zgrom. Kupców m. Warszawy podaje do wiadomości, że w roku kalendarzowym 1932 rozdzielone będą następujące stypendja dla uczniów Szkół Zgrom. Kupców. Z procentów fundacji Giełdy pieniężnej w Warszawie z funduszu im. Stanisława Rotwanda 2 stypendja po 1.450 zł. każde, im. St. Gustawa Bruna 2 styp. po 2.000 zł. każde, im. M. Epsteina 4 styp. po 600 zł. każde, im. Kaz. Natansona 2 styp. po 625 zł. każde. Z procentów funduszu im. Adolfa Peretza 1 styp. 535 zł. Z proc. legatów im. Stanisława Rotwanda 1 styp. po 2.193.65 zł., z różnych innych legatów 3 styp po 400 zł. każde. Razem w r. 1932 15 stypendjów na zł. 14.478.65 O stypendja ubiegać się mogą uczniowie wszystkich uczelni Zgromadzenia kupców. Podania wnosić należy do władz szkolnych.

MIEJSKIE

— POSTULATY PRACOWNIKÓW MIEJSKICH

Międzyzwiązkowa komisja porozumiewawcza pracowników miejskich uchwaliła złożyć w magistracie postulaty z żądaniem udzielenia odpowiedzi najpóźniej w ciągu tygodnia. Postulaty te sprowadzają się do żądania: 1) zasadniczego zaszeregowania pracowników miejskich do wyższych grup uposażeniowych o jedną kategorję z zachowaniem dodatków wyrównawczych, co zabezpieczy pracowników m. st. Warszawy przed perspektywą nowych zniżek poborów w postaci odejmowania różnych dodatków, 2) do czasu powyższego zaszeregowania, zatrzymania 20 proc. dodatku stołecznego w jakiejkolwiek formie, lecz jako integralną część poborów, 3) terminowego wypłacania pensyj i utrzymania dotychczasowych świadczeń w dziale pomocy lekarskiej i we wpisach szkolnych.

— W SPRAWIE REWIZJI CEN PRADU ELEKTRYCZNEGO

Na dzisiejszem plenarnem posiedzeniu magistrat przyjąć ma tekst odpowiedzi na interpelację rady miejskiej w sprawie rewizji orzeczenia rzeczoznawców z dn. 21 stycznia 1921 r., dotyczącego ceny prądu elektrycznego.

Projekt odpowiedzi radzie miejskiej stwierdza, że pismo Tow. elektryczności niema żadnego absolutnie wpływu na dalszy bieg postępowania o rewizję orzeczenia z dn. 21 stycznia 1921 r., gdyż w myśl rozporządzenia z dn. 29 września 1930 r., w razie nieustalenia składu komisji w ciągu 14 dni następuje mianowanie całego składu komisji przez min. Robót Publicznych. Takie wyznaczenie ma niebawem nastąpić.

W konkluzji odpowiedź zaznacza, iż powyższe okoliczności dobitnie stwierdzają istotnie zajęte przez magistrat wobec Tow. elektryczności stanowisko, które nie mogło dać najmniejszej podstawy do jakichkolwiek niepokojących pogłosek.

— ODCZYTY W ZACHĘCIE

W związku z urządzoną w Zachęcie Wystawą Sztuki Kościelnej, odbędą się w najbliższym czasie w gmachu Zachęty trzy odczyty. We środę 22.VI ks. dziekan W. Trojanowski wygłosi odczyt p. t. „Istota Sztuki Kościelnej i jej wymagania"; w poniedziałek 27.VI ks. prof. M. Węglewicz wygłosi odczyt p. t. „Liturgja i Sztuka" i wreszcie we czwartek 30.VI redaktor W. Bunikiewicz wygłosi odczyt p. t. „O Sztuce religijnej".

— KONSUMCJA MIĘSA

W maju w Warszawie skonsumowano ogółem 4.516.552 kg. mięsa. Z powyższej liczby skonsumowano wieprzowiny 1.864.552 kg., bydła rogatego 1.832.000 kg., cielęciny 802.000 kg., koniny 12.000 kg. i baraniny 6.000 kg. Ubój w rzeźniach miejskich dał 2.878.300 kg., w rzeźniach podmiejskich 459.200 kg, z prowincji dowieziono 1.179.052 kg.

Od Administracji

P. T. Prenumeratorów prowincjonalnych prosimy uprzejmie o odnowienie prenumeraty na miesiąc lipiec (III kw.) oraz o uregulowanie ewent. zaległej.

Z Teatrów

OPERA. Dziś przedstawienie w teatrze Wielkim zawieszone z powodu konkursu Młodego Śpiewaka Polskiego.

We wtorek operetka **„Napoleon i Teresina"** z pp.: Karwowską, Przygodzką, Terenkoczym, Bolko i in.

NARODOWY. Dziś i jutro 6-aktowa komedja Mikołaja Jewreinowa **„Miłość pod mikroskopem"**.

We wtorek premjera nowej 4-aktowej komedji M. Pagnola **„Fanny"**. Reżyseruje Emil Chaberski.

LETNI. Dziś i jutro wesoła, lekka komedja **„Adwokat w opałach"** G. Wakefielda z K. Junoszą-Stępowskim, M. Gorczyńską, M. Chaveau, Władysławem Grabowskim, W. Biegańskim, St. Hnydzińskim, W. Rapackim.

POLSKI. Dziś i codziennie znakomita sztuka Shawa **„Zbyt prawdziwe, aby było dobre"** w przekładzie Florjana Sobieniowskiego i w inscenizacji Aleksandra Węgierki.

MAŁY. Dziś i codziennie komedja L. H. Morstina p. t. **„Dzika Pszczoła"**.

NOWOŚCI. Dziś operetka Abrahama **„Kwiat Hawaju"** z występem znakomitej wiedenki Grety Turnay i Marjana Wawrzkowicza. W pozostałych rolach pp. Xenia Grey, H. Brochocka, Jedyńska, Dankiewiczówna, W. Ruszkowski, Demar, Klimaszewski i in.

„ATENEUM". Dziś, t. j. w poniedziałek i codziennie oryginalna sztuka A. Afinogenowa p. t. **„Strach"**.

BANDA. Dziś i jutro przedstawienie zawieszone. W środę **„Murzyn Warszawski"** Ant. Słonimskiego z Jaraczem i Kalinówną, W. Malinowską i in.

„MORSKIE OKO". Dziś i jutro rewja **„Wesoła podróż"** z Kazimierzem Krukowskim, Gruszczyńskim, Halama, Mankiewiczówną i Parnellem na czele świetnego zespołu.

„NOWY ANANAS". Dziś i jutro na scenie letniej rewja pod tytułem **„To jest Fuks"**.

CYRK. Codziennie w Cyrku wielkie batalistyczne widowiska **„Krzyżacy"**, **„Bitwa pod Grunwaldem"**, **„Hołd pruski"**. Sceny zbiorowe z udziałem 300 osób w kostjumach historycznych.

Repertuar kinoteatrów

Apollo (Marszałkowska 106): — „Dwa serca biją w walca takt".
Atlantic — (Chmielna 33): — „Człowiek, którego zabiłem".
Capitol — „Ułani, ułani".
Casino (Nowy Świat): — Bracia Karamazow".
Colosseum — „Cichy Don".
Hollywood — „Żona Maharadży".
Filharmonja — „Zakazana Przygoda".
Majestic — „Bezbożne Dziewczę".
Palace (Chmielna 9): — „Musisz być moją".
Pan (Nowy Świat 40): — „Krwawe perły".
Światowid (Marszałkowska 111) — „Demon miłości".
Stylowy — „Zew Młodości".

Wypadki

— DEFRAUDACJA. Dyrektor Państwowej Szkoły Budowniczej (Wspólna 81), p. Drabik, zawiadomił policję, że asystent tejże szkoły Kazimierz Seredyński (Śliska 3), zdefraudował na szkodę powyższej uczelni 1.500 zł., które otrzymał na zapłacenie rat za wybrane towary. Nadto S. wybrał ze spółdzielni kredytowej Kupców Polskich różne towary na sumę 2.200 zł., zamówione przez jednego z profesorów tej uczelni. Seredyński zbiegł z Warszawy.

— WYBICIE SZYB W CUKIERNI TURECKIEJ. Nocy ub. przy ul. Marszałkowskiej 103, w nowo-otwartej cukierni i piekarni tureckiej, Abdula Alijewa, zostały wybite kamieniami 2 szyby wystawowe. Sprawcę wybicia zatrzymał policjant i odprowadził do 1 kom. kolejowego. Jest to Zygmunt Gąsiorowski, bezrobotny cukiernik. Zaznaczyć należy, że we wspomnianej piekarni wynikł strajk na tle ekonomicznem.

Nekrologja

Jan Gorecki, inżynier technolog, lat 58. Porgzeb odbędzie się dn. 20 b. m. na Bródnie po nabożeństwie w kościele św. Wincentego.

Edward Lebioda, lat 69. Pogrzeb odbędzie się na Powązkach dn. 21 b. m.

Helena Łucja z Zielińskich Szalińska, lat 28. Pogrzeb odbędzie się na Powązkach dn. 21 b. m. po nabożeństwie w kościele Garnizonowym.

Florentyna z Weberów Gruczyńska, lat 67. Pogrzeb odbędzie się na Powązkach dn. 20 b. m. po nabożeństwie w kościele św. Krzyża.

Rynek akcyj i walut

Na światowych rynkach akcyjnych panowała w tygodniu ubiegłym naogół tendencja mocniejsza. Przyczyną tego były w pierwszym rzędzie wiadomości z Paryża i Lozanny o porozumieniu francusko - angielskiem w sprawach reparacyjnych i rozbrojeniowych i zarysowująca się ściśle współpraca obydwu państw na polu gospodarczem i politycznem. Do konferencji w Lozannie odnoszą się sfery bankowe i giełdowe z pewną rezerwą, ponieważ uważają, że ostateczne uregulowanie problemu długów nastąpi dopiero na jesieni.

Giełda nowojorska wykazywała silne wzmocnienie, wywołane szeregiem korzystnych momentów, a więc zwyżką dolara, zmniejszeniem się odpływu złota do Europy i przewidywanem wstrzymaniem wycofywania złota przez Francję, następnie haussą na rynku papierów państwowych, jakoteż zwyżką cen zboża i niektórych podstawowych artykułów przemysłowych. Na wzmocnienie tendencji działały również: poprawa stanu zatrudnienia w przemyśle stalowym oraz wzrost produkcji w kopalniach nafty. Pożyczki polskie, oprócz 8 proc. Poż. Dillona miały usposobienie mocniejsze. W dniu 16 b. m. notowano (w nawiasach cyfry z 10 b. m.): 8 proc. Poż. Dillona 46.00 (46.62 i pół), 7 proc. Poż. Stab. 43.00 (42.62 i pół), 6 proc. Poż. Dol. 47.50 (46.00), 7 proc. Poż. Śląska 31.00 (29.00), 7 proc. Poż. m. Warszawy 31.00 (31.25). Na giełdzie londyńskiej panował nastrój ożywiony, szczególnie dużym popytem cieszyły się papiery państwowe. Na giełdzie paryskiej po początkowej dość znacznej zwyżce, nastąpiło ogólne osłabienie, wywołane wzmożoną realizacją. Obroty w Wiedniu i Amsterdamie były małe. Na giełdzie amsterdamskiej dała się zauważyć przejściowo silna zwyżka akcyj cukrowych. Również giełda berlińska wykazywała małe ożywienie, ponieważ zarówno publiczność, jakoteż spekulacja wstrzymywała się ze względu na niewyjaśnioną sytuację wewnętrzno-polityczną, od zawierania poważniejszych tranzakcyj.

Na giełdzie warszawskiej zastój trwał w dalszym ciągu i objął już nietylko akcje, ale również do pewnego stopnia papiery o stałem oprocentowaniu. Kursy wykazały niewielkie tylko wahania.

Obroty na giełdzie dewiz były słabsze. Całe zapotrzebowanie pokrywał Bank Polski przy pewnym udziale banków prywatnych.

Dewizy New Jork miały tendencję mocniejszą. Czeki podniosły się z 8.905 na 8.92, a kabel z 8.91 na 8.92 i pół. Banknoty dolarowe notowano oficjalnie na jednem tylko zebraniu po kursie 8.88. Na rynku prywatnym płacono za nie 8.88 i pół — 8.89 i pół — 8.89 i ćwierć. W dziale dewiz europejskich obniżył się Zurych ze 174.23 na 173.90, a Amsterdam z 361.40 na 360.90; zniżkował również lekko Londyn.

Haussa na złoto wskutek dużej podaży przy braku popytu załamała się. Ruble złote spadły z 4.92 na 4.86, a dolary złote z 9.11 na 9 zł. Za czerwońce sowieckie płacono 29.50 — 30 centów amerykańskich. A. Z. W.

Wyścigi konne

WYNIKI Z 28-go DNIA SEZONU WIOSENNEGO (19.VI)

Handicap Wielkopolski dla czteroletnich i starszych, zgromadził u startu 8-miu przedstawicieli generacji z 28 roku i jednego tylko pięciolatka. Przeprowadziwszy wyścig z miejsca do miejsca, zwyciężył 5-letni Dam, hod. p. K. Dzierzbickiego z wagą 3 kg niżej skali, bijąc nieudolnie prowadzonego Amuleta z wagą 1 kg wyżej skali, trzeci Maraton z wagą 2 kg wyżej skali.

Handicap Małopolski zebrał u startu 12-cie wcale niezłych trzylatków. Wyścig wygrał finiszem Royal Majesty, wł. i hod. p. A. Budnego z Bychawy, z wagą najniższą w polu 4 kg niżej skali., bijąc o 3/4 długości, prowadzącego gonitwę Doża z wagą 1 kg wyżej skali, trzeci o łeb Marat-Ou z wagą 2 kg. niżej skali, czwarta Defilada (z wagą — 4 kg), która umiejętniej prowadzona mogła być znacznie bliżej. W obydwuch tych handicapach zwyciężyły konie, dosiadane przez żokeja Fomienkę. W handicapie o nagrodę 2.000 zł. dla 3-letnich łatwe zwycięstwo odniósł Irbit. Minerwa wyścigu nie kończyła z powodu pęknięcia popręgów, za co zarząd stajni p. E. Grzybowskiego został ukarany grzywną. W siódmej gonitwie dosiadający Izbora żokej Jagodziński nie chciał wygrać, uplanowawszy sobie, że w takim razie wygra Romanelli, lecz kiedy ten ostatni na prostej ustąpił pierwszeństwa Festinie, zaczął finiszować, lecz było już za późno, minął więc celownik o 1 dł. za zwycięzczynią. Prawdopodobnie Komisja Techniczna nie zostawi tego faktu bez rozpatrzenia. Urządzony po raz pierwszy na naszym torze „Dzień Mody“ na wzór podobnych imprez, odbywających się na torach stolic zachodniej Europy, wypadł bardzo udatnie. Piękna, słoneczna pogoda dopisała wyścigom.

Szczegółowe rezultaty poniżej.

I. Nagr. 1600 zł. dla 3 l. — 1600 mtr. 1. Piorun (Schalki i Podmelec) L. Schweizera — ż. Gołowkin, 2. Dżonka, 3. Caroline, 4. Dama Pik, Anna Belle. Wygr. w 1 m. 44 sek. bardzo pewnie o 3/4 dł. Tot. zw. 26, fr. 13 i 12.

II. Nagr. 1600 zł. dla 3 l. — 1600 mtr. 1. Dzierlatka (Phat i Trudna Rada) L. J. bar. Kronenberga — j. Tobjasz, 2. Księżna Pani, 3. Grübelei, 4. Dygnitarz, 5. Ihish Star. Wygr. w 1 m. 44 sek. bardzo łatwo o 3/4 dł. Tot. zw. 15 fr. 10 i 11.

III. Nagr. 2000 zł. Hand. dla 3 l. — 1800 mtr. 1. Irbit (Harlekin i Beate) st. Topór — ż. Jagodziński, 2. Giermek II, 3. Szarża, 4. Beau, 0. Minerwa — (popręg pękł wskutek czego spadł jeździec Klamar razem ze siodłem). Wygr. w 1 m. 56 sek. łatwo o 2½ dł. Tot. zw. 20, fr. 15 i 41.

IV. Nagr. 7000 zł. Hcp. Wielkomiejski dla 4 l. i st. — 1800 mtr. 1. Dam (Schlingel i Radiaton) st. Bartoszówka — ż. Fomienko, 2. Amulet, 3. Maraton, 4. Narta, 5. Iluminata, 6. Ercole, 7. Jeziorna, 8. Lancelot. Wygr. w 1 m. 54 sek. b. pewnie o 1 dł. Tot. zw. 46, fr. 18, 15 i 19.

V. Nagr. 1800 zł. dla 4 l. i st. — 2200 mtr. 1. Ergot (Kings Idler i Nabotoris) M. Bersona — ż. Stasiak, 2. Fataliste, 3. Jarema III, 4. Chłosta, 5. Co mi Dasz. Wygr. w 2 m. 25 sek. pewnie o szyję. Tot. zw. 23, fr. 14 i 17.

VI. Nagr. 7000 zł. Hcp. Małopolski dla 3 l. — 2100 mtr. 1. Royal Majesty (Royal Grosvenor i Spacza) A. Budnego — ż. Fomienko, 2. Doż, 3. Maraton, 4. Kormoran, 5. Defilada, 6. Brytanja, 7. Delfina, 8. Iberus, 9. Montevideo, 10. Kazbek, 11. Elaborat, 12. Pilot II. Wygr w 2 m. 16½ sek. pewnie o 3/4 dł. Tot. zw. 161, fr. 47, 24 i 41.

VII. Nagr. 2100 zł. dla 3 l. i st. — 1800 mtr. 1. Festina (Batur i Bay Leaf) K. hr. Zamoyskiego — ż. Szyszkowski, 2. Izbor, 3. Romanelli II, 4. Gortyna. Wygr. w 1 m. 55½ sek. pewnie o dług. Tot. zw. 70, fr. 20 i 12.

VIII. Nagr. 1800 zł. dla 3 l. — 2100 mtr. 1. Fair Play (Kentish Cob i Sweet Bee) W. Andersa — ż. Michalczyk, 2. Łańcut, 3. Kolczuga, 4. Daho, 5. Din Szato, 6. Figiel II. Wygr. w 2 m. w walce o szyję. Tot. zw. 44, fr. 23 i 27.

NASI FAWORYCI NA DZIEŃ 21-go CZERWCA R. B.

1. Grzybek Pierwszy, Szeryf, Skrobonogi.
2. Eclair.
3. Likurg, Wipida, Irydion.
4. Erba, Jora, Gran Chuckle.
5. Jacht II, Louis d'Or, Jowisz, Czart.
6. Tout en Haut, Zagadka, Eros.
7. Białozór, Drim, Stella II.
8. Izobar, Mora, Poznaniak.
9. La Sanzee, Herod.

Ruch wydawniczy

„NAOKOŁO ŚWIATA“

Przedwakacyjny zeszyt „Naokoło Świata“ przynosi dwa feljetony podróżnicze, przyczem jeden z nich ilustrują karykatury Walentynowicza. Aleksander Janta-Połczyński kreśli swe wrażenia z pierwszego zetknięcia się ze Stanami Zjednocz. w urzędzie celnym. T. Grabowski czyni bilans ostatnich olimpjad, zastanawiając się nad naszemi możliwościami na X Olimpjadzie w Los Angeles Jerzy Ronard-Bujański ujmuje charakterystykę świetnego artysty Stefana Jaracza. Wł. Popławski zajmuje się „Historycznym listkiem“. L. Charap zapoznaje z londyńską dzielnicą dziennikarstwa. Feljeton o „Piaskarzach“ i „Wędrówkach samochodowych“ oraz artykuł H. Nowaczyńskiej, stanowią główne pozycje tego zeszytu.

Radjo

KONCERT CHÓRU UKRAIŃSKIEGO

22 b. m., o godz. 20.00 zaprodukuje się w studjo warszawskiem chór ukraiński im. Łysenki pod dyrekcją Sergjusza Sołłohuba. Chóry ukraińskie posiadają dobrą sławę i uprawiają szczególnie ludową pieśń. Kompozytorem sztandarowym tego rodzaju pieśni był Taras Łysenko, pod którego imieniem zrzeszył się chór ukraiński, występujący tegoż dnia w radjo. Program obejmuje kompozycje autorów ukraińskich: Stecenki, Koszyca, Leontowicza, Łysenki, Serdiuka i Dawydowskiego.

KONCERT ORKIESTRY KAMERALNEJ

W czwartek, 23 b. m., o g. 17.00, zostanie nadany ze studja warszawskiego koncert orkiestry kameralnej pod dyrekcją Kazimierza Wiłkomirskiego. Solistką koncertu będzie utalentowana wiolonczelistka, p. Zofja Adamska, która odegra sonatę Leoncavalla w układzie K. Wiłkomirskiego, oraz kilka utworów wirtuozowskich. W programie orkiestrowym „Concerto Grosso“ Archangela Corelli, koncert na smyczkową orkiestrę specjalnego rodzaju, którego inicjatorem był właśnie włoski mistrz. W dalszym ciągu programu — „Trzy Nimfy Rybickiego i drobne utwory.

ODCZYTY I FELJETONY

W czwartek, 23 b. m., o godz. 18.00 p. Janina Kączkowska zabierze głos przed mikrofonem warszawskim w odczycie p. t. „O wyborze szkoły zawodowej“, w którym udzieli młodzieży kończącej szkoły średnie szeregu cennych i praktycznych rad.

CZWARTEK
23 czerwca

13.35 — Płyty. **15.10** — Płyty. **15.35** — Płyty. **16.05** — Audycje dla nauczycieli muzyki. **16.40** — Wśród książek. **17.00** — Koncert kameralny w wyk. ork. kameralnej Kaz. Wiłkomirskiego. **18.00** — Odczyt p. t. „O wyborze szkoły zawodowej“ — p. J. Kączkowska. **18.20** — Muzyka taneczna. **19.35** — Prasowy Dz. Radjowy. **19.45** — Komunikat Rolniczy Min. Rolnictwa. **20.00** — Koncert muzyki lekkiej pod dyr. St. Nawrota i W. Elektrowicz (piosenki). **21.20** — **Transmisja „Wianków na Wiśle“** **22.00** — Muzyka taneczna. **22.50** — Muzyka taneczna.

Program dzisiejszy podaliśmy w nr. 166 z 18 b. m.

Biuletyn meteorologiczny

Dziś w Warszawie o godz. 10 ciśnienie 759.8, temp. 20.2, wilgotność w %% 66, stan nieba chmurno.

Przewidywany przebieg pogody w dniu 21.VI.32 r.: pogoda słoneczna o zachmurzeniu zmiennem. Dość ciepło (16° do 18°). Słabe wiatry zachodnie i północno-zachodnie

GIEŁDA WARSZAWSKA

NOTOWANIA URZEDOWE z dn. 20.6

WALUTY

Holandja 360,50. Belgja 124,30. Szwajcarja 174. Londyn 32,40. Nowy Jork kabel 8,922. Paryż 35.06. Praga 26.40.

PAPIERY PROCENTOWE

4 proc. Poż. Dol. 47.50 — 48, 8 proc. L. Z. B-ku Roln. 94, 8 proc. L. Z. B-ku G. K. 94, 7 proc. L. Z. B-ku Roln. 83,25. 7 proc. L. Z. B-ku G. K. 83.25, 5 proc. Państw. Poż. Konw. 34,50, 10 proc. Poż. Kolej. 98, 7 proc. Poż. Stab. 45.13 — 44.75 — 44.88, 4½ proc. L. Z. zł. 32.50, 4 proc. L. Z. Ziemskie zł. 25,75 — 26, 8 proc. Miejskie zł. 53,50 — 53 — 53.38 — 54 — 53,75, 10 proc. Obligacje Ziemskie 1931 r. 100, 1932 r. — 100.

AKCJE

Bank Polski 70, Tow. Fabr. Cukru 17.

OGŁOSZENIA: Za wiersz milim. szerokości szpalty red.: W tekście 60 gr., reklamy 40 gr., nekrologi do 50 mm. 20 gr., do 150 mm. 40 gr., wyżej 80 gr. Zwyczajne (6 szp.) 15 gr., tabel. i cyfrowe (6 szpalt) 35 gr. Drobne za wyraz 15 gr. Posady i prace (poszukiwane) za wyraz 8 gr. Ogłoszenia fantazyjne i firm zagranicznych o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń admin. nie odpowiada.
OPŁATA POCZTOWA UISZCZONA RYCZAŁTEM

PRENUMERATA: W Warszawie z odnoszeniem do domu oraz na prowincji miesięcznie zł. 5. Zagranicą mies. zł. 10. Zmiana adresu 50 gr. KONTO CZEKOWE P. K. O. Nr. 8575

Wyd.: POL. POWSZ. SP. WYD. Drukowano w „Drukarni Mazowieckiej“, Szpitalna 1. Redaktor odpowiedzialny: ST. TELSZEWSKI